



Po raz kolejny słowa Papieża Franciszka pobudziły mnie do napisania rubryki redaktorskiej, a zarazem, mam nadzieję, do kolejnej zadumy oraz natchnienia każdego z Was, Drodzy Czytelnicy. Podczas swojego nauczania Papież przypomniał fragment Księgi Ezechiela: wizję kości, które po tchnieniu proroka stają się ciałem kompletnym i pełnym życia. Jak zaznaczył Papież, jest to symbol Kościoła, arcydzieło Ducha Świętego, dającego nowe życie wierzącym i czyniącego z nich zastęp ludzi gotowych służyć jeden drugiemu. „To właśnie jest Kościół! Jest arcydziełem, arcydziełem Ducha, który wzbudza w każdym nowe życie Zmartwychwstałego i stawia nas jeden obok drugiego, jednego w służbie drugiego i dla wsparcia drugiego, czyniąc w ten sposób z nas wszystkich jedno ciało, budowane w komunii i miłości” – powiedział Papież.

Zadaniem każdego chrześcijanina jest budowanie Kościoła. Miejscem budowy wyjątkowej świątyni są przede wszystkim nasze serca, bowiem Piękno mieszka w sercu człowieka. Nic ważnego się nie dzieje bez udziału naszego serca. Nie trzeba być pięknym albo doskonałym cieleśnie, aby np. pomóc człowiekowi. Warto mieć wielkie i „zdrowe” serce, które dzięki Bogu bije, a bez Niego cierpi na tak wiele „chorób” współczesności. Bez Boga serce przestaje bić, a wiara przestaje istnieć. Bóg daje człowiekowi Kościół, który nasze serce zawsze wyleczy. †

W Kościele spotykamy wiele różnych ludzi. Jedni szukają Boga i cieszą się ze spotkania ze swoim Stwórcą, a inni po prostu są obecni fizycznie w tym wyjątkowym miejscu. Nie wszyscy wiedzą o tym, że prawdziwe oblicze Kościoła jest w ludziach świętych. Bardzo często przychodząc do świątyni wielu z nas odnajduje swoje miejsce, do którego się szybko przyzwyczajamy, i niestety na tym kończy się nasza duchowa wędrówka. Ale warto się zastanowić, czy w tym wszystkim mamy swoje miejsce przed Bogiem? Czy nasze serce pulsuje w rytmie samego Boga, przekazywanym nam przez Kościół? Nasze niewierności, słabości są skutkiem fałszywego miejsca w Kościele, do którego przyzwyczailiśmy się i nic więcej. Warto nad tym się zastanowić i przyjąć zaproszenie Chrystusa do nawrócenia, jak np. przyjął go św. Paweł lub inni święci, aby zmieniając swoje życie, być lepszym każdego dnia. Wraz z naszą świętością przecież wzrasta świętość Kościoła. A idąc w myśl Papieża Franciszka, do tego arcydzieła przynależy również każdy z nas. Kościół staje się kolejnym dowodem na to, że jesteśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boga.

Chrześcijanin powinien nieustannie dziękować za to, że istnieje Kościół. Przecież w

Kościół jest arcydziełem Ducha Świętego

Wpisany przez ks. Павел Салабуда
09.11.2014 01:00

najważniejszych momentach naszego życia, jak np. chrzest, małżeństwo, spowiedź i td., jesteśmy właśnie w Kościele. Jeżeli coś nas niepokoi, wielu korzysta ze sprawdzonej formuły życia „jak trwoga, to do Boga”. Kiedy przeżywamy radość, dziękujemy Bogu za kolejne łaski, rozumiejąc, że bez Niego nie było by tego szczęścia. Warto nie jeden raz każdemu z nas przypomnieć prawdę, związaną z Chrztmem świętym. W tej chwili każdy ochrzczony człowiek staje się członkiem Ciała Chrystusa, przeżywając prawdziwe nowe narodzenie.

Czy jest to Kościół czasów św. Pawła, kiedy wspólnoty chrześcijan przeżywają trudności, związane z podziałami lub różnego rodzaju nieporozumieniami, czy też Kościół naszych czasów, kiedy także przeżywamy różnego rodzaju problemy i doświadczenia, jest to ten sam Kościół, arcydzieło Ducha Świętego, do którego należymy, który kochamy i w którym czujemy się dobrze.

Święty Józefie, opiekunie Kościoła naszych czasów, módl się za każdym z nas.